

Kościół świętych Filipa i Jakuba w Sękowej

Kościół świętych Filipa i Jakuba w Sękowej został wzniesiony około roku 1520 z bali modrzewiowych. Zbudowano go w konstrukcji zrębowej. Jego historia jest bogata, ale tragiczna, natomiast wygląd zupełnie wyjątkowy. Dlatego nazywa się go „Perłą Beskidu Niskiego.” Kościół jest niewielki. Długość nawy wraz z prezbiterium wynosi szesnaście metrów. Nawa jest szeroka na niemal osiem metrów, a prezbiterium symetrycznie o metr i dwadzieścia pięć centymetrów węższe. Do prezbiterium dobudowano zakrystię. Bardzo stromy, dwuspadowy dach wznosi się na wysokość czternastu metrów. Elementem bryły jest także dwudziestometrowa wieża. Przylega do zachodniej ściany kościoła.

Cały kościół okalają podcienia zwane sobotami. Ich zadaszenie zaczyna się bardzo wysoko, tuż przy górnej krawędzi ścian. Biegnie ono pod mniejszym nachyleniem. Nadaje to sylwetce budowli niepowtarzalny urok. Powstaje wrażenie, jakby dach wraz zadaszeniem spływał i otulał bryłę kościoła niczym płaszcz. Powierzchnie te pokryto gontem. Krańce zadaszenia sobót podtrzymują grube pionowe belki, rozmieszczone co parę metrów. Mają one wysokość metr siedemdziesiąt. Jedynie w części, gdzie znajduje się zakrystia, zadaszenie nie schodzi aż tak nisko. W tym miejscu podtrzymujące je belki są wysokie na dwa metry i trzydzieści centymetrów. Podłoże sobót stanowią kamienne nieregularne płyty. Chodnik ten ma dwa metry szerokości. Jego obwód zaznaczają leżące belki, grube na dwadzieścia centymetrów.

Ściany kościoła to nieosłonięte belki konstrukcji zrębowej. Mają one dwadzieścia centymetrów szerokości. Drewno przez stulecia uzyskało odcień bardzo ciemnego brązu. W ścianie południowej znajdują się cztery prostokątne okna. Szyby podzielono drewnianymi listwami na szereg małych kwadratów. Wschodnia ściana, zamykająca prezbiterium, ma trójboczny kształt. Prostokątne okno ulokowano tylko w środkowym elemencie ściany. Do północnej ściany prezbiterium przylega zakrystia. Ma trzy metry szerokości oraz pięć i pół długości. Wejście do niej znajduje się od wschodu. Na północnej ścianie widnieją dwa okna.

Główne wejście do kościoła znajduje się w ścianie zachodniej. Późnogotycki portal w górnej części ma fantazyjne łagodne linie oddające kształt liści.

Do ściany zachodniej dostawiono dwudziestometrową wieżę. W dolnej części nie ma bocznych ścian. Przestrzeń tę osłaniają jedynie zadaszenia sobót. Wieża nie posiada też poziomych stropów. Dzięki temu konstrukcja złożona z systemu pionowych, poziomych i skośnych belek, jest widoczna. Jest to tak zwana konstrukcja słupowo-ramowa. Przestrzeń pod wieżą ma kształt kwadratu o siedmiometrowych bokach. Jej obwód wyznaczają leżące na podłożu grube na czterdzieści centymetrów belki. W ich obrębie stoją ławy, po sześć w każdym z dwóch rzędów. Wieża wznosi się na dwadzieścia metrów. Ponad zadaszeniem sobót ma kształt graniastosłupa. Nakrywa ją kopulasty hełm z wieżyczką i krzyżem.

Kościół został poważnie zdewastowany w czasie I wojny światowej. Z części jego drewnianej konstrukcji budowano okopy... Na szczęście już od 1918 roku był odbudowywany. Jego urokliwą sylwetkę i piękny krajobraz wokół lubili malować tak wybitni twórcy jak Stanisław Wyspiański, Józef Mehoffer, Teodor Axentowicz czy Włodzimierz Tetmajer.